

Wojna USA ze światem w służbie spekulacyjnego kapitału

26 lipca 2013

DNA spekulacyjnego kapitalizmu skaże go na śmierć – i to już niedługo. Dla zapobieżenia temu nieuchronnemu końcowi machina wojenna USA jest gotowa pogasić światła w znacznej części globu, a także u siebie w domu. „Ledwo już dyszące, ale wciąż chciwe imperium próbuje powstrzymać materialny i społeczny rozwój całej planety i staje się nieprzyjacielem całej reszty świata”.

Budowa nowego porządku światowego, wymuszonego przez globalnego militarnego hegemonu, który służy międzynarodowemu kapitałowi, wymaga rozmontowania norm i struktur prawnych dawnego porządku. Tego typu przedsięwzięcie, zawsze paskudne, jest o wiele gorsze gdy rzekomy hegemon zbliża się do ostatecznego upadku, jak właśnie Stany Zjednoczone i ich pomniejsi europejscy partnerzy. Militarny kolos, wciąż jeszcze niepokonany ale niezdolny już do wykorzystywania zasobów globu dla własnej korzyści, imperium ledwo dyszące ale ciągle chciwe, próbuje powstrzymać materialny i społeczny rozwój planety i staje się nieprzyjacielem całej reszty świata.

Stany Zjednoczone, uzbrojone po zęby ale nękane paraliżem postępowym i niezdolne do rywalizacji w świecie rządzonym przez nakazy prawa, obalają prastare pojęcie suwerenności narodowej w zastosowaniu do wszystkich z wyjątkiem siebie samych. Zakuty od stóp do głów w zbroję agresor chce by jego ofiary były nagie – podobnie jak znaczna część świata była naga przez 500 lat europejskiej dominacji. Głosi doktrynę „humanitarnej” interwencji wojskowej i uzurpuje sobie rolę ostatecznego arbitra spraw ludzkości – czyli posturę klasycznego reakcjonizmu i rasizmu. Przywódcy niezależnych

państw są sądzeni przez jego „międzynarodowy” sąd kapturowy, mordowani po dokonaniu niesprowokowanej agresji na ich kraj, albo zatrzymywani na lotnisku przez blokadę przestrzeni powietrznej, jeśli są w niełasce Imperium. Amerykańskie szwadrony śmierci krążą po świecie, prowadząc wraz z dronami brudną wojnę przeciw komukolwiek.

Gigantyczne rurociągi buduje się wzdłuż nonsensownych tras, by odizolować i oblegać rosnące w siłę państwa, w których żyje obecnie większość ludzkości. Po „utracie” Ameryki łacińskiej Stany Zjednoczone przejmują Afrykę, mordując miliony i tworząc mozaikę chaosu i krajów garnizonowych, choć są już niezdolne do jakiegokolwiek biznesu poza jednostronną eksploatacją. To rosnące gospodarki Chin, Brazylii, Indii, Turcji i Korei Płd prowadzą prawdziwą wymianę gospodarczą w Afryce i wszędzie indziej.

Waszyngton, Londyn i Paryż są zasłużenie pozbawione przyjaciół w świecie arabskim i muszą coraz bardziej polegać na swych dawnych lokajczykach – złodziejskich monarchach Zatoki Perskiej. Międzynarodowa sieć dżihadystów, którą zrodziła CIA i miliardy Arabii Saudyjskiej gdy w latach 1980. potrzebne było mięso armatnie do wojny z Sowietami w Afganistanie, skupia teraz szeregowców Imperium, ale gdy nadarzy się okazja przestanie służyć, pozostawiając cherlawego hegemonia i jego królewskie pijawki osamotnionych w regionie, z wyjątkiem Izraela.

Wymyślona przez Wielki Kapitał gospodarka, oparta na kasynie spekulacyjnych instrumentów pochodnych wkrótce znów padnie, grzebiąc prawdziwą ekonomię pod lawiną 1000 bilionów[1] USD papierowego kapitału, spekulacyjnych transakcji i długów, które mogą być „pokryte” tylko przez licytację hipoteki całych podległych Imperium społeczeństw przez Kapitał – co jest prawdziwą przyczyną drastycznych oszczędności budżetowych i gorączkowej prywatyzacji majątku narodowego.

Nieuniknione jest nadejście momentu, gdy Imperium dojdzie do

wniosku, że światowa wojna jest dla niego jedynym wyjściem. Coś takiego zdarzyło się w 2003, gdy Stany Zjednoczone planowały zacząć od napaści na Irak aby skończyć na zdobyciu kontroli nad zasobami energetycznymi Azji Centralnej, co pozwoliło by na chwycenie za gardło Chin i zepchnięcie Rosji na boczny tor. Nic z tego nie wyszło, co zmusiło upokorzone Imperium do zmiany twarzy. Jednak urok osobisty Obamy nie zmienia podstawowych sprzeczności w DNA spekulacyjnego kapitalizmu, które zaostrzają się z dnia na dzień. Obama toczy bowiem hipokrycką, świętoszkowatą wojnę z prawem międzynarodowym, by usunąć bariery dla amerykańskiego „blitzkriegu”.

Obama doskonali też plan George’a Busha – Ameryki pozbawionej Konstytucji. Brak sprzeciwu wobec tej operacji potwierdza ocenę, że jest on „bardziej efektywnym złem”. [2]

Tak zwana „długa wojna” z „terroryzmem” – całkowicie oszukańcza strategia, bo to USA zbroją i finansują terrorystów – jest tylko zasłoną dymną dla niekończącej się walki o zniewolenie globu i kontrolę nad planetą, która nie tylko wymyka się już z rąk amerykańsko-europejskiego Kapitału ale zaczyna przerastać jego potencjał. Ta dobrze już rozkręcona wojna – zapytajcie tylko Libię i Syrię, jest światowa w tym sensie, że Stany Zjednoczone uważają, że są w stanie wojny ze wieloma społeczeństwami świata (nawet z europejskimi „sojusznikami”, których – jak wyjawiał Edward Snowden, intensywnie szpiegują i okradają). W dodatku do swych już tylko militarnych środków „dominacji pełnego spektrum”, Waszyngton dobudował maszynę do agresywnej cyberwojny przeciw społeczeństwom „nieprzyjaciela”.

5 lipca prezydent Obama zlecił służbom bezpieczeństwa i wywiadowczym opracowanie listy potencjalnych celów dla amerykańskich cyberataków – co oznacza, że ich rozpoznawanie i związane z tym procedury są przygotowywane od dawna i są aktywnym elementem planów wojennych USA.

Cyberwojna odbija się też na domowym gruncie. Mniej więcej rok temu Obama podpisał dekret pozwalający na natychmiastowe przejęcie kontroli przez rząd (egzekutywę) nad wszystkimi mediami elektronicznymi USA, łącznie z Internetem, w przypadku zagrożenia, kryzysu lub stanu wyjątkowego, czyli w praktyce gdy tylko zechce.

Nadchodzi więc być może godzina, że wyłączą Wam światło, aby mogła się zacząć brudna domowa i światowa wojna.

Autor: Glen Ford

Tłumaczenie: Herstoryk

Źródła: blackagendareport.com, www.globalresearch.ca

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] Bilion, amerykański trylion to 10 do 12 potęgi, albo milion milionów.

[2] Patrz:
<http://blackagendareport.com/content/why-barack-obama-more-effective-evil>